

Anna Trojanowska, *Epidemie. Krótka historia*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2021, ss. 344

Pandemia COVID-19, która objęła swym zasięgiem całą Ziemię i w mniejszym bądź większym stopniu wpłynęła na życie niemal wszystkich ludzi zglobalizowanego świata, nie pozostała (a właściwie wciąż nie pozostaje) bez wpływu również na współczesną humanistykę. Powszechny problem, jakim stało się rozprzestrzenianie koronawirusa, zachęcił wielu czytelników do sięgania po opracowania dotyczące różnorodnych zaraz znanych z przeszłości, a z kolei dla wielu autorów stał się on impulsem do opublikowania nowych książek naukowych lub — częściej — popularnonaukowych, dotyczących problematyki epidemii. Na marginesie tego „wzmocnienia wydawniczego” warto zasygnalizować niezwykle ważne problemy, mianowicie: stosunek czytelników/odbiorców informacji do nauki i jej ustaleń; osłabianie — często celowe — pozycji i autorytetu badaczy, specjalistów w swojej dziedzinie, i szerzej autorytetu tzw. elit; deprecjonowanie źródeł, z których zaczerpnąć można informacje naukowe, na rzecz sensacji publikowanych przede wszystkim w Internecie. Tych kilka zaledwie zarysowanych problemów ma charakter powszechny i łączy się ze zjawiskiem jedności informacyjnej globalnej wioski oraz wpływa na zasięg i wagę okołocovidowych wyzwań zdrowotnych, społecznych, gospodarczych itd. Wskazuje to również, jak ważna dla wszystkich dyscyplin naukowych, nie tylko medycyny, biologii czy wirusologii, lecz także dla nauk społecznych i szeroko pojmowanej humanistyki jest kompetentna popularyzacja wiedzy — popularyzacja odpowiednio doceniana (a nie traktowana jak uboga krewna „prawdziwej” nauki) i promowana. Tymczasem w niemal każdej księgarni poczesne miejsce zajmują prace sensacyjne, niestanowiące przekąznika rzetelnej wiedzy, wyrządzające natomiast kolejne szkody w rozmaitych grupach spajanych coraz bardziej słabnącym zaufaniem społecznym.

Z powyższych względów warto przywołać książkę Anny Trojanowskiej *Epidemie. Krótka historia*. Autorka jest z wykształcenia farmaceutą i etnologiem. Pisze prace popularnonaukowe na temat historii leków naturalnych, wytwarzanych z grzybów leczniczych i surowców pochodzenia zwierzęcego, lecznictwa ludowego, dawnych zasad żywienia itp. Omawiana książka poświęcona została kilku wybranym epidemiom, które pojawiły się w różnych zakątkach świata na przestrzeni wieków. Autorka skupiła się przede wszystkim na bieżących szkodach i długofalowych skutkach, które niosły ze sobą zarazy, oraz na ich pochodzeniu i sposobach walki z nimi. Wiele uwagi Trojanowska poświęciła również przekonaniom, wierzeniom, mitom i teoriom spiskowym, w które obrastały poszczególne epidemie, oraz wpływowi „niewidzialnego wroga” na psychikę ludzi i stosunki społeczne.

Książka została podzielona na dwanaście rozdziałów. W pierwszym z nich, zatytułowanym „Plaga, mór, morowe powietrze, zaraza”, autorka wyjaśnia, jakie znaczenia kryły się za terminami pojawiającymi się w historiografii i dziełach medycznych. W tym kontekście przywołuje *Annales* Jana Długosza oraz dzieła pisarzy późnego średniowiecza i czasów nowożytnych, w tym Macieja z Miechowa, Szymona z Łowicza, Piotra Umiastowskiego czy Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego. Trojanowska wyjaśnia, jakie symptomy postrzegano jako zwiastuny nadchodzącego moru, a które świadczyły już o jego obecności, a także jak wyglądała profilaktyka i leczenie. Istotną część rozdziału zajmują również tematy związane z postępowaniem władz i przedstawicieli duchowieństwa w obliczu epidemii,

w tym takie kwestie, jak grzebanie zmarłych. Autorka opisała również, jak strach przed epidemią wpływał na życie religijne wiernych.

Po tych uwagach ogólnych następuje rozdział poświęcony epidemiom dżumy, które na przestrzeni wieków dziesiątkowały ludność Europy. Trojanowska wyjaśnia, czym jest ta choroba i jaka była jej etiologia oraz wymienia typowe objawy wzmiankowane w źródłach. Przywołuje też relacje dotyczące sposobów zapobiegania i leczenia moru. Dużo uwagi poświęciła zwłaszcza pandemii, która wybuchła za panowania cesarza Justyniana Wielkiego oraz tzw. czarnej śmierci z lat 1347–1351. Trojanowska, wykorzystując dzieła Jana Długosza i Janka z Czarnkowa, rozważa, w jakim stopniu szalejąca w Europie czarna śmierć dotknęła ziemie polskie, a także przywołuje relacje nowożytne na temat kolejnych epidemii tej choroby nawiedzających Rzeczpospolitą. Autorka podkreśla, jak bardzo doświadczenie nieszczęścia zarazy wpływało na zachowania ludności, która widziała w chorobach objaw gniewu Boga, którego przebłagać mieli m.in. przemieszczający się w procesjach samobiczujący się mężczyźni i kobiety. Powszechnym zjawiskiem społecznym było oczywiście szukanie winowajców tego stanu rzeczy i w tym kontekście autorka wskazuje np. represje dotyczące Żydów. Trojanowska nie pomija również piętna, jakie „czarna śmierć” odcisnęła na kulturze i sztuce (np. *danse macabre*).

Rozdział III został poświęcony trądowi, jego objawom i społecznemu odbiorowi, czyli przede wszystkim strachowi czy wręcz przerażeniu. Autorka przypomina, że we wczesnym średniowieczu cierpiących na trąd uważano niemal za umarłych, pozbawiano ich praw i skazywano na życie w odosobnieniu. Dopiero od czasów wypraw krzyżowych, kiedy na chorobę tę zaczęli zapadać także rycerze i możni, opiekę nad chorymi zaczęto postrzegać jako chrześcijański obowiązek; wtedy też zaczęły powstawać szpitale dla trędowatych. Trojanowska przywołuje również świadectwa rozprzestrzeniania się trądu na ziemiach polskich. Znaczna część rozdziału traktuje o próbach leczenia trędowatych oraz historii badań mających na celu rozpoznanie przyczyn choroby i wynalezienie metody jej leczenia.

Rozdział IV został poświęcony cholercie. Po krótkim wstępie autorka opisała drogi szerzenia się epidemii tej choroby w XIX w., kiedy to stała się ona problemem o zasięgu globalnym. Trojanowska charakteryzuje działania władz (także na ziemiach polskich) podejmowane w celu przeciwdziałania kolejnym zakażeniom i zgonom. Słusznie zauważa, że charakteryzowała je o wiele większa interwencyjność w podstawowe obszary życia społecznego oraz stosowanie szerzej zakrojonych środków bezpieczeństwa i metod leczenia niż miało to miejsce w okresach wcześniejszych. Rozwój choroby i brak możliwości jej skutecznego zatrzymania prowokował różnorodne napięcia społeczne — także te wewnątrz środowiska naukowego, które pozostawało mocno podzielone w kwestiach dotyczących pochodzenia choroby i metod jej zapobiegania.

Rozdział V, „Ospa prawdziwa — choroba, która zniknęła”, zaczyna się opisem objawów choroby odnotowanych przez żyjącego na przełomie XVI i XVII w. polskiego medyka Sebastiana Petrycego. Autorka przypomina, że ślady zachorowania na ospę odkryto w z mumifikowanym ciele faraona Ramzesa V; z przekazów źródłowych wiadomo też, że choroba ta dziesiątkowała ludność Dalekiego Wschodu w czasach starożytnych i średniowiecznych, a także ludność antycznego Imperium Rzymskiego, a później świat arabski. Największe epidemie ospy wybuchały jednak w czasach nowożytnych a dotyczyły głównie ludność miast dużych oraz portowych. W części tej, obok konsekwentnie przywoływanych w całej książce

nawiązań do ziem polskich, omówiony został przełom w walce przeciwko chorobom epidemicznym, mianowicie opracowanie metody szczepień i narodziny obowiązku wakcynacji.

Następne rozdziały poświęcone zostały kolejno: tyfusowi (szczególnie związkowi jego rozprzestrzeniania się z działaniami wojennymi), błonicy (choroba znana już w starożytnej Grecji, jej epidemie stanowiły utrapienie dla ludności Europy w czasach średniowiecznych i nowożytnych, w XVIII stuleciu znana już była na całym świecie; tu też pojawiają się interesujące opisy metod leczenia oraz ożywionej, niezwykle aktualnej dyskusji wokół szczepień w celu wytworzenia tak zwanej odporności populacyjnej), najbardziej znanej, wciąż często lekceważonej grypie (najwięcej uwagi poświęciła autorka oczywiście pandemii tzw. hiszpanki), a wreszcie polio, zwanemu również porażaniem dziecięcym lub chorobą Heinego-Medina. W przypadku tej ostatniej choroby autorka opisuje m.in., jak przed wprowadzeniem masowych szczepień usiłowano zapobiegać zakażeniom i jakie w sytuacjach infekcji stosowano leczenie objawowe — np. u chorych z ciężkim porażeniem mięśni oddechowych wykorzystywano „żelazne płuco”, czyli cylindryczny respirator ułatwiający oddychanie. Przełomem okazały się jednak dopiero szczepionki — pierwszą skuteczną, zawierającą atenuowane wirusy, opracował Hilary Koprowski, kolejne opracowali Jonas Salk i Albert Sabin, akcje masowych szczepień — co znowu jest problemem niezwykle aktualnym — wzbudzały kontrowersje i sprzeciw obywateli wielu państw.

Ostatnie trzy rozdziały skoncentrowane są wokół epidemii współcześnie zagrażającym populacji. Mowa oczywiście m.in. o „dżumie XX w.”, czyli AIDS, chorobie po raz pierwszy rozpoznanej w 1981 r. Wywołujący ją wirus HIV został zidentyfikowany przez zespół francuskiego wirusologa Luca Montagniera, a zespół jego amerykańskiego kolegi Roberta Gallo jako pierwszy wyhodował wirusa, co umożliwiło opracowanie testów na jego obecność we krwi. Autorka opisała historię badań mających na celu ustalenie pochodzenia wirusa HIV, a także scharakteryzowała chorobę przez niego wywoływaną, leczenie objawów AIDS i zapobieganie zarażeniom wirusem. Szczególną uwagę zwróciła na problem wykluczenia dotyczący zakażonych lub podejrzewanych o bycie zakażonymi. Przytacza także różne teorie spiskowe dotyczące AIDS, które funkcjonowały w przestrzeni publicznej. Kolejną ze współczesnych plag uwzględnionych przez Trojanowską są gorączki krwotoczne. Autorka rozpoczyna od żółtej febry, nazywanej także „chorobą kolonialną”, która w XVII w., wraz z niewolnikami ze wschodniej i środkowej Afryki, dotarła do Ameryki Południowej, a następnie do Ameryki Północnej, Europy i Azji. Kolejnymi omówionymi w rozdziale chorobami są denga, gorączka Marburg oraz ebola i inne choroby wywoływane przez ebolawirusy. Także i w tym przypadku poruszone zostały ważne problemy natury społecznej, wynikające z konfrontacji lokalnej obyczajowości z chorobą, w tym m.in. zwyczaj utrzymywania bliskiego kontaktu z ciałem zmarłego, praktykowany przez niektóre plemiona afrykańskie. Tematem (a jednocześnie z pewnością pretekstem powstania całej pracy) ostatniego, dwunastego rozdziału książki jest grupa wirusów określanych jako koronawirusy oraz wywoływane przez nie choroby. Trojanowska opisała i scharakteryzowała przebieg epidemii trzech chorób zakaźnych: SARS, MERS i COVID. Rozprzestrzenianie się tej ostatniej, uznanej przez Światową Organizację Zdrowia za pandemię, doprowadziło do śmierci milionów ludzi i wielkich zakłóceń o charakterze społecznym i gospodarczym, w tym najdotkliwszej od czasów wielkiego kryzysu recesji. Choroba COVID-19 wciąż pozostaje wielkim globalnym proble-

mem i otwartym rozdziałem w dziejach świata. Rozdziałem, w którym wskazać można niemal wszystkie problemy omówione we wcześniejszych partiach książki.

Epidemie są zjawiskiem, które dotyka wielu różnych sfer życia. Obok tych najistotniejszych, dotyczących życia i zdrowia ludzkiego, należy wymienić te związane z działaniami biomedycznymi. Wszystkie zarazy pociągały za sobą również konsekwencje polityczne, społeczne, ekonomiczne, kulturowe i religijne. Wszystkie też, niezależnie, w którym z momentów historii wybuchały i jakiego obszaru geograficznego dotyczyły, niosły spustoszenie, chaos, recesję i prowadziły do ludzkich dramatów. W swej książce Trojanowska opisała wybrane epizody z dziejów kilkunastu epidemicznych chorób zakaźnych występujących na przestrzeni wieków, przyglądając się zjawiskom z nimi związanym z różnych punktów widzenia. Z jednej strony opisała, jak zmieniały się sposoby walki z rozprzestrzenianiem się zakażeń, rozwój nauk medycznych i farmakologicznych, z drugiej — to, co w wypadku wszystkich epidemii pozostawało niezmiennie, czyli obawę o życie i zdrowie, a także powszechność chorób zakaźnych i ich wpływ na funkcjonowanie wszystkich obszarów ludzkiej egzystencji. Przedstawiona przez Annę Trojanowską historia szalejących na świecie epidemii nie jest prostą opowieścią o walce człowieka z naturą, drobnoustrojami, bakteriami i wirusami. To także próba ukazania rzeczywistości, która była i wciąż pozostaje miejscem ścierania się różnych grup interesu, przedstawicieli władz, podmiotów gospodarczych oraz idei humanitaryzmu oraz prawa do wolności i samostanowienia. Jest to też bardzo udana próba popularyzacji nauki. Być może bardziej owocna w swych skutkach społecznych niż specjalistyczne rozprawy.

Karol Zdziech
Uniwersytet Warszawski
Wydział Historii
ORCID: 0000-0001-7897-2078